

Barbara Rozen

Wzorczość Maryi w chrześcijańskim wychowaniu według Jana Pawła II

Salvatoris Mater 7/3/4, 250-268

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Współczesne rodziny chrześcijańskie wychowują dzieci w trudnych warunkach. Integralny rozwój osobowy w świecie, w którym wartości duchowe są spychane na margines oraz relatywizowane, jest bardzo trudny. Zarazem wciąż poszukuje się prawdziwych ideałów. Zwłaszcza ludzie młodzi spragnieni prawdy, wolności i szczęścia szukają prawdziwych nauczycieli i świadków, którzy pomogą odczytać tajemnicę życia i pozwolą z nadzieją patrzeć w przyszłość. Jan Paweł II doskonale odczuwał te potrzeby człowieka i solidaryzował się z nimi, a jednocześnie był tym „prawdziwym nauczycielem”, który nie tylko wskazywał drogę, ale sam nią szedł i świadczył o wartościach nadających sens życiu, które przekracza granice czasu i jest skierowane na wieczność. Kierował wzrok człowieka na wydarzenia zbawcze opisane w Piśmie Świętym. Udzielają one odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania i potrzeby człowieka, ukazują cel naszej codziennej drogi życia. Skłaniają do oso-

Barbara Rozen

Wzorczość Maryi w chrześcijańskim wychowaniu według Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 3-4, 250-268

bistej decyzji wyznawania wiary chrześcijańskiej, do świadomego i wolnego poddania się woli Bożej. Jest to droga, na której uznaje się Chrystusa za swojego Pana i Mistrza oraz przyzwala, by Duch Święty inspirował, prowadził i kierował. Papież wskazywał na tych, którzy wyprzedzili nas na tej *trudnej i pasjonującej drodze wiary i świętości*¹. Ich przykład jest tak bardzo pociągający, że za

nimi i dzisiaj idzie wielu gotowych porzucić atrakcje tego świata, by służyć Chrystusowi w drugim człowieku i uczynić ze swego życia dar dla innych. Natchnieniem dla takiej drogi jest przykład życia autentycznych i odważnych postaci przekazany w Piśmie Świętym. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje Maryja, która w szczególny sposób urzeczywistnia powołanie każdego człowieka i jako pierwsza wkroczyła na tajemnicze drogi Boże.

Maryja – niezwykła, wyjątkowa Kobieta, która stała się Matką Zbawiciela, jest tym samym w sposób szczególny związana z całym Ludem Bożym, który uczestniczy w tej samej pielgrzymce wiary. Nie tylko wydała na świat Syna Bożego, ale także przyczyniła się w znacznej mierze do Jego wzrostu i rozwoju, towarzyszyła Mu w Jego ludzkim

¹ JAN PAWEŁ II, *Chrystus i młodzi*. Przemówienie podczas spotkania z wiernymi na modlitwie południowej (Castel Gandolfo, 3.08.1997), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, t. VI, Città del Vaticano 1998, 397.

dorastaniu aż po wiek dojrzały. Pełniła więc rolę Matki i Wychowawczyni. Ewangelie przytaczają niewiele wiadomości o latach życia Jezusa spędzonych w Świętej Rodzinie w Nazarecie. Można jednak z tych nielicznych obrazów wysnuć pewne wnioski wychowawcze. W zachowaniu Maryi, w Jej reakcjach, można dostrzec zasadniczą postawę, jaką miała wobec swego Syna, oraz Jej ukierunkowanie na wartości w życiu i wychowaniu Jezusa.

Może jednak zrodzić się pytanie: Czy wzorzec życia Maryi jest wiarygodny i „atrakcyjny”, czy odpowiada aspiracjom współczesności? Kolejni namiestnicy Chrystusa na ziemi nie mieli wątpliwości. Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* pisze, że Maryja *nie zawodzi wielu, i to poważnych, oczekiwani dzisiejszych ludzi*². Jan Paweł II wielokrotnie mówił wprost o Maryi jako wzorze kobiety, matki, człowieka. Wszystkie przemówienia podczas spotkań z wiernymi w modlitwie południowej ukazywały Maryję jako osobę bliską współczesnemu człowiekowi. Maryja uosabia wartości, do których tęskni człowiek każdej epoki, służą one bowiem osobie ludzkiej i jej autentycznemu rozwojowi. Wiele jednak zależy od tego, jak Maryja jest przedstawiana, czy Jej postać „współbrzmii” ze zmienionymi warunkami życia.

1. Maryja – wzorem wiary

Epoka, w której żyjemy, jest określana jako cywilizacja techniki, programowania. Wiele można osiągnąć w krótkim czasie, ale człowiek wciąż chce więcej. Dużo pracuje i szybko żyje, a nie zawsze potrafi, czy nawet chce, dobrze odpocząć. Dramatycznie odczuwany jest rozdźwięk między zadziwiającym rozwojem nauki i techniki a stanem duchowego rozwoju jednostek i społeczeństwa. Wielkim dobrodziejstwem dla człowieka jest czas odpoczynku, zatrzymania się, wyciszenia, będący szansą uwolnienia się od codziennego zabiegania o sprawy materialne, odzyskania harmonii. Jan Paweł II zachęcał do kontaktu z naturą, która bardzo pozytywnie oddziałuje na człowieka. Przepiękne krajobrazy napełniają uczuciem podziwu, radości, pokoju. Takie przeżycia, jak zauważa Papież, mogą być bliskie temu, które zostało opisane w Księdze Rodzaju, gdy Bóg przyglądając się po raz pierwszy stworzeniu, cieszył się z dzieła swoich rąk, bo „widział, że były dobre” (por. Rdz 1, 3-31)³. Ojciec

² PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska o należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny *Marialis cultus*, 37 (dalej: MC).

³ JAN PAWEŁ II, *Stworzenie ukazuje wielkość Boga i człowieka*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Lorenzago de Cadore – Włochy, 14.07.1996), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 258-259.

Święty uczy odczytywania z księgi natury bogactwa i potencjału ukrytego w stworzeniu, będącego darem Stwórcy dla każdego. Czas odpoczynku na łonie natury jest także szansą na zagłębienie się w swoje wnętrze, w większej refleksji i wyciszeniu, na pogłębienie świadomości samego siebie⁴. Każdemu potrzebne są takie chwile, w których można docierać do najgłębszych fundamentów swojego życia. Ich konsekwencją będzie głębsze rozumienie wartości, a tym samym inne patrzenie na własne życie i życie innych ludzi. Maryja, która jest uznawana za Kobiętę czynu, zawsze gotową nieść pomoc innym, czerpała siłę ze swego wyciszenia, skupienia i kontemplacji, w których odkrywała głęboki sens wydarzeń swego codziennego życia.

Jan Paweł II podkreśla, że Kościół w swej pielgrzymce do domu Ojca kroczy śladami Maryi, która zajmuje jedyne i wyjątkowe miejsce w tajemnicy Chrystusa. Stało się tak, dlatego że „uwierzyła”, iż spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana (por. Łk 1, 45). Tym momentem przełomowym było zwiastowanie, kiedy to Maryja w całkowitej wolności okazała uległość woli Ojca⁵. Maryjne *fiat* – niech mi się stanie - było wielkim aktem zawierzenia. Maryja przy zwiastowaniu nie rozumiała, jak to może się stać, wyznała aniołowi swoje dziewictwo, ale uwierzyła, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Przyjęła tę zapowiedź z otwartym sercem. Jan Paweł II snując refleksję na temat wiary, wyjaśnia, że wiara to właśnie „powierzenie siebie” prawdzie słów Boga żywego, które są niezgłębione i niezbadane⁶. Kieruje uwagę na postawę Maryi w wydarzeniu zwiastowania. Podkreśla, że Maryja nieraz była zdumiona tym, czego doświadczała, nie rozumiała wielu wydarzeń swojego życia, ale „rozważała je”, czyli usiłowała zrozumieć, aby przeniknąć w głąb tajemnicy Chrystusa, ale przede wszystkim przyjmowała te wydarzenia z wiarą. Papież mówi o Maryi jako wzorze człowieka wiary, który *przyjmuje i zachowuje w sercu – niczym dobre ziarno* (por. Mt 13, 23) – *słowa objawienia*⁷. Jej wiara, tak jak wiara każdego człowieka, rozwijała się i pogłębiała przez całe życie. Wymagała odwagi i wytrwałości, wysiłku i zaangażowania⁸. Takiej postawy wiary Maryja uczy chrześcijan. Wiara

⁴ TENŹE, *Duchowy sens odpoczynku*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Pieve di Cadore – Włochy, 21.07.1996), w: TAMŹE, 260-262.

⁵ TENŹE, Encyklika o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater* (25.03.1987) 2, 12, 13 (dalej: RM).

⁶ TAMŹE, 14.

⁷ TENŹE, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (Audycja generalna, 4.07.1990), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej. Audycje generalne*, t. IV, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1999, 77.

⁸ TENŹE, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (Audycja generalna, 22.11.1995), w: TAMŹE, 117.

nie jest aktem jednorazowym. W domu nazaretańskim Maryja na co dzień obcowiała z wielką tajemnicą Boga, który stał się Człowiekiem. Żyjąc pod jednym dachem ze swym Synem w Nazarecie, obcowiała z Jego prawdą tylko przez wiarę. Wśród doświadczeń i przeciwności życia, kiedy Jezus uważany był przez ludzi za „Syna cieśli”, bo taki zawód wykonywał Józef, małżonek Maryi, z pełnym zawierzeniem Bogu przeżywała każdy dzień. Tak było również w okresie publicznego życia Jezusa, tak było w strasznym doświadczeniu Golgoty, u stóp krzyża. Ten, który miał być wielki i miał zasiąść na tronie swego praojca Dawida oraz panować na wieki (por. Łk 1, 32-33), umierał jako skazaniec⁹. Jego uczniowie uciekli, ale Jej wiara nie ustawała – Ona trwała. Wiara Maryi wzbudza podziw, ale nie jest zastrzeżona tylko dla Matki Zbawiciela – zaznacza Papież. Przytacza słowa Jezusa z Ewangelii św. Łukasza, gdy jakaś kobieta z tłumu zawołała do Niego: *Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssaleś* (Łk 11, 27). Jezus to potwierdził, ale dodał, spoglądając na siedzących wokół Niego, że także *błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). Przy innym wydarzeniu powiedział: *Moją Matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21). Tym samym Jezus kieruje uwagę na tajemnicze więzi ducha, które powstają przez słuchanie i zachowywanie słowa Bożego¹⁰.

Wiara Maryi i piękne owoce zawierzenia Bogu są zachętą dla wierzących do codziennego wsłuchiwania się w słowo Boże i odnajdywania Bożej obecności w wydarzeniach codziennego dnia, aby współdziałać w realizacji Jego zamysłów. Trzeba żeby chrześcijanie patrzyli w przeszłość z całkowitym zawierzeniem Bogu, by tak jak Maryja nie stracili nadziei, nie załamali się w trudnych, czy nawet dramatycznych wydarzeniach, które być może trzeba będzie przeżyć. Jej wiara nie zachwiała się nawet w wydarzeniu wielkiego cierpienia i śmierci Syna. Niezmiernie ufna oczekiwała niezachwianie na spełnienie się Bożej obietnicy – i stało się: po ciemnościach Wielkiego Piątku nastąpił poranek zmartwychwstania¹¹. Maryja stanowi doskonały wzór nieskazitelnej wiary, akceptującej w pełni całą Prawdę objawioną.

Wiara Kościoła zawsze była zagrożona, dlatego musi on nieustannie czuwać. Niektórzy całkowicie odrzucają orędzie ewangeliczne albo akceptują tylko część prawdy objawionej, lub też interpretują Boże słowo w sposób subiektywny, odpowiadający indywidualnym oczekiwaniom.

⁹ RM 18.

¹⁰ TAMŻE, 20.

¹¹ TENŻE, *Wpływ Maryi na życie Kościoła...*, 118.

Postawa Maryi i postawa wielu chrześcijan wskazuje, że wiara nie tylko nie oddala od spraw tego świata, ale stanowi dodatkowy bodziec do zaangażowania się w każdą dziedzinę życia społecznego z ufnością i nadzieją, że ostatecznie Panem wszystkich wydarzeń jest sam Bóg.

2. Maryja – wzorem matki

Maryja pomaga zrozumieć prawdziwy sens macierzyństwa, który wiąże się z możliwością pełnego rozwoju osobowości kobiecej. Wartość ta współcześnie nie znajduje zrozumienia, spychana jest na margines. Wiele kobiet postrzega macierzyństwo jako zagrożenie wolności, autonomii, samorealizacji. Współczesna kultura stawia egoistyczne wzorce realizacji osobowości kobiecej. Tej tendencji przeciwstawia się postać Matki Jezusa, która przypomina kobietom, że do rozwoju ich osobowości potrzebna jest miłość, wrażliwość serca, zdolność do obdarowania sobą, przedkładanie potrzeb innych nad własne – uczynienie z siebie daru¹². Maryja jako Matka ukazuje się jako osoba pełna wewnętrznej równowagi. Jej godność niczego nie ujęła z Jej pokory, a doświadczenie cierpienia nie zachwiało Jej wiary¹³. Wspólnota chrześcijańska od początku widziała w Niej ideał kobiety i matki, która jest wcieleniem miłości i dobroci.

Od Maryi można uczyć się stylu relacji matki do dziecka, ale także w ogóle stylu relacji międzyludzkich. Popatrzmy na spotkanie Maryi z Elżbietą. Elżbieta nazwała Ją Matką swego Pana. Maryja w ten sposób uzyskała potwierdzenie realności zwiastowania anielskiego. W odpowiedzi wyśpiewuje hymn radości i uwielbienia Boga, który „uczynił wielkie rzeczy”. Czuje się wyniesiona ponad inne kobiety i nie kryje tego. Jest autentyczna, szczerą, obca jest Jej pseudopokora. Cieszy się i ujawnia swoje uczucie radości z doświadczenia wielkiej dobroci Boga.

Czyż w życiu każdego człowieka Bóg nie ujawnia swojej dobroci? Czy potrafimy wyrażać radość i wdzięczność za dobro, którego doświadczamy? Czy uczymy tego dzieci i młodzież? Wychowawca winien stawać wobec takich pytań. Dziecko czy dorastający młody człowiek często doświadcza niezadowolenia wychowawcy z powodu jego niespełnionych oczekiwań. Zniecierpliwienie, gniew, zarzuty często są na ustach wychowawców, znacznie rzadziej szczerze uznanie, podziw. Każde dziecko jest także dzieckiem Boga i trzeba postrzegać je jako ogromną wartość. Nosząc w sobie podobieństwo do Stwórcy ma w sobie wielki

¹² TENŻE, *Rola kobiety w świetle Maryi* (Audiencja generalna, 6.12.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 127.

¹³ A. VALENTINI, *Z Maryją życie chrześcijańskie*, Warszawa 1989, 47.

potencjał dobra i piękna, które trzeba nie tylko dostrzegać, ale i cenić. Dziecku trzeba pozwolić, by mogło cieszyć się sobą, by mogło wyrażać swoją radość, dumę. To pomaga rozwijać się jego osobowości. Każde uzdolnienie i sprawność są darem Bożym, za które należy dziękować¹⁴. Umiejętność wdzięczności Bogu i ludziom jest wyrazem dojrzałości człowieka. Można się jej uczyć od Maryi, dostrzegającej wartość w swoim Dziecku i niewahającej się wyrażać głośno swojej radości oraz uznania dla każdego dobra.

Przypatrzmy się także Maryi, gdy przeżywa pewien rodzicielski problem. Ewangelista Łukasz opisuje sytuację, gdy dwunastoletni Jezus zagubił się Rodzicom. Został odnaleziony dopiero po trzech dniach w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami i rozmawiał z nimi (por. Łk 2, 43-48). Każde życie rodzinne przynosi wiele podobnych sytuacji. Dziecko nieraz podejmuje działania, które rodzicom przysparzają kłopotów, niepokoju, lęku. Po zakończonym wydarzeniu cały ten lęk i napięcie często przeradza się w gniew. Dziecko jest obwiniane, oskarżane i karane. Rozmowa staje się monologiem. Rodzic nie rozmawia z dzieckiem o tym, co i jak ono przeżywa, ale mówi do dziecka o nim samym. Rodzicielski gniew z reguły wyklucza wszelkie wyjaśnienia. Jak reaguje Maryja, gdy odnajduje zagubionego Jezusa? Powiedziała: *Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie* (Łk 2, 48). Tylko tyle. Maryja chce zrozumieć Syna, stąd to pytanie. Jest gotowa Go wysłuchać, nie oskarża, mówi o sobie, o własnym niepokoju i lęku¹⁵. Współczesna wiedza z zakresu komunikacji interpersonalnej taką reakcję matki uzna za najbardziej właściwą, budującą i efektywną¹⁶. Podobnie zresztą jak zachowanie Maryi na weselu w Kanie Galilejskiej, na które zaproszono także Jezusa i Jego uczniów. *A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”* (J 2, 3). E. Sujak zwraca uwagę na formę prośby Maryi. Jest to zwykłe przedstawienie sytuacji, podzielenie się swoim spostrzeżeniem dotyczącym kłopotliwej sytuacji, w jakiej znaleźli się gospodarze wesela. Sama nie może jej sprostać. Wypowiedź Maryi jest szczególnie delikatną formą prośby, pozostawiającą wolność temu, do kogo została skierowana. Może zostać spełniona lub

¹⁴ E. SUJAK, *Życ lepiej*, Warszawa 1997, 201-202.

¹⁵ TAMŻE, 203-205.

¹⁶ Skuteczna konfrontacja z dzieckiem jest możliwa wtedy, gdy rodzice mówią o swoim przeżyciu i doświadczeniu spowodowanym konkretnym zachowaniem dziecka. Taka informacja wzbogaca wiedzę dziecka o tym, czego rodzice pragną i co jest dla nich trudne czy bolesne. To skłania dziecko do powiedzenia im o sobie. W takiej konfrontacji nie ma miejsca na obwinianie. Relacje stają się autentyczne i oparte na prawdzie. Nagrodą tak przejrzystej komunikacji będzie poprawa stosunków z dzieckiem. Por. T. GORDON, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 1999, 112-117.

niespełniona. Można przypuszczać, twierdzi autorka, że podobnie bywało we wspólnym domu w Nazarecie¹⁷. Ten sposób wyrażania prośby jest wyrazem wielkiej wrażliwości na potrzeby drugiego i pozostawia mu wolny wybór postępowania. Takie zachowanie matki tworzy właściwy klimat dla rozwoju samodzielności i odpowiedzialności dziecka. Chociaż niewiele jest w Ewangeliach relacji z życia Maryi, to jednak niewielkie epizody, o których mówią, wskazują, iż można powiedzieć, że Maryja tworzy taki klimat swoim odniesieniem do Syna w codzienności. Pozwala Mu być sobą, pozwala Mu iść własną drogą (odejście na pustynię, wędrówki, nauczanie). Pozwala Mu odejść, żyć własnym powołaniem, które stoi wyżej niż przywiązanie rodzinne. W takiej postawie wyraża się dojrzałość i wielkość Maryi jako Matki. Rodzicom znana jest ogromna pokusa zatrzymania dziecka, przywiązania do domu rodzicielskiego, kontynuowania opiekuńczej władzy rodzicielskiej. Odejście dorosłego już dziecka nie oznacza jednak zerwania więzi, lecz przejęcie przez nie steru życia we własne ręce, wzięcie za nie odpowiedzialności. Trzeba to zaakceptować i przyjąć, może z bólem, może z zaskoczeniem, zdziwieniem albo rozczarowaniem, ale zawsze z miłością, która daje drugiemu wolność¹⁸.

Każdy dom rodzinny, tak jak dom nazaretański, powinien być miejscem wielkiego świadectwa miłości, którą Chrystus pragnie szerzyć w świecie. Ale taka miłość musi najpierw zapłonąć w sercu matki, co akcentuje Jan Paweł II i dodaje, że można się jej uczyć „w szkole Maryi”¹⁹.

3. Maryja – ideałem kobiety i wzorem człowieczeństwa

Współcześnie coraz częściej podejmowana jest refleksja nad problemami związanymi z życiem kobiet. Jan Paweł II, będąc wielkim orędownikiem wartości i godności kobiety, popierał wszelkie inicjatywy służące tej sprawie. Przypominał, że w przeszłości niejednokrotnie zacierana

¹⁷ E. SUJAK, *żyć lepiej...*, 207-209. Autorka wyjaśnia, że prośba może zniewalać, jeśli jest natarczywa. Może stać się zewnętrzną formą rozkazu, zwłaszcza jeśli chodzi o relacje rodzice – dzieci. Taka prośba dyktuje drugiemu, co ma robić, narzuca jakieś działanie i nie zakłada możliwości odmowy, powiedzenia „nie”. Takie postępowanie zniewala dziecko, uzależnia od innych. W życiu dorosłym może mieć trudności w wyborze spośród różnych wartości, a także w mówieniu „nie” w sytuacjach nawet dla siebie niekorzystnych.

¹⁸ TAMŻE, 209-212.

¹⁹ JAN PAWEŁ II, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa* (Audiencja generalna, 29.01.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 239.

była, ignorowana, a także obrażana świadomość tożsamości i wartości kobiety. Dodaje, że tym bardziej we współczesnej kulturze nie można tolerować niesprawiedliwości, z jaką wciąż spotykają się kobiety, w wielu sytuacjach traktowane jak istoty niższe. Papież apeluje, aby położyć kres tej nierówności i wszędzie wspierać kulturę równości, opartą na planie Bożym²⁰. Apel ten jest szczególnie mocny w liście apostolskim *Mulieris dignitatem*, który jest wołaniem o uznanie godności kobiety, która tak jak męczyzna jest osobą stworzoną na obraz i podobieństwo Boga, czyli oboje noszą w sobie znamię Stwórcy²¹.

W pozyskiwaniu przez kobiety świadomości posiadanych przez nie darów i posłannictwa Papież wskazuje na Tę, która w pełni rozwinęła swą autentyczną podmiotowość. Trzeba jednak wiedzieć, że w epoce, w której żyła Maryja, kobieta była głęboko dyskryminowana. Ale właśnie w tej epoce, w wydarzeniu wcielenia, Bóg zawierzył się wolnej i czynnej posłudze Kobiety – Maryi z Nazaretu. Jan Paweł II zwraca uwagę, że ten fakt rzuca światło w ogóle na kobietę, na przeżywanie kobiecości i prawdziwe realizowanie siebie. *W świetle Maryi – pisze Papież – Kościół widzi w kobiecie odblaski piękna, które odzwierciedla najwznioslejsze uczucia, do jakich zdolne jest serce ludzkie: całkowitą ofiarę miłości, moc, która potrafi znieść najwiękшие cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty*²². W Maryi znalazły swą pełnię specyficzne cechy kobiecej osobowości. Wskazuje Ona na ogromny potencjał dobra, piękna, siły i wielkości, które człowiek może osiągnąć, gdy współpracuje z Bożą łaską i odrzuca grzech. Maryja tę współpracę uosabia²³. Tożsamość każdej kobiety domaga się rozwijania specyficznych cech, które nadają jej autonomiczny charakter.

Jan Paweł II dużo uwagi poświęca macierzyństwu kobiety, wpatrując się w macierzyństwo Maryi – Matki Syna Bożego. Podkreśla szczególną odpowiedzialność matki, w której ciele rozpoczyna się jedyna i nie-

²⁰ TENŻE, *Równość mężczyzny i kobiety*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Watykan, 25.06.1995), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 107.

²¹ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety (15.08.1988), 6 (dalej: MD). List ten ogłoszony z okazji Roku Maryjnego przypomina ewangeliczne przesłanie o kobiecie w całym jego bogactwie, które nie straciło niczego ze swej aktualności. TENŻE, *Świadomość tożsamości i wartości kobiety*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Watykan, 18.06.1995), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 105.

²² RM 46.

²³ TENŻE, *Matka Boża Loretańska*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Watykan, 8.12.1994), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 27.

powtarzalna historia każdego człowieka, jednak jako osoby w pełni autonomicznej. To matka uczy dziecko pierwszego dialogu ze światem. Delikatność i kruchość dziecka wyzwalają w niej najlepsze energie uczuciowe i duchowe. Stając się „darem”, kobieta lepiej poznaje samą siebie - mówi Papież - i urzeczywistnia swoją kobiecość i swoje człowieczeństwo²⁴. Gdy temu darowi towarzyszy moc wiary i ewangelicznej miłości, dochodzi do prawdziwych cudów ofiarności, co można dostrzec nie tylko w przykładzie Maryi, ale mówią o tym również wielokrotnie dzieje Kościoła. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że Maryi nie można postrzegać tylko w wąskiej i ciasnej rzeczywistości ogniska domowego, wręcz przeciwnie: *Maryja stanowi wzór pełnego rozkwitu powołania kobiety* – mówi Jan Paweł II – *bo mimo obiektywnych ograniczeń związanych z sytuacją społeczną, w jakiej żyła, wywarła ogromny wpływ na losy ludzkości i przemianę społeczeństwa*²⁵. Paweł VI w *Marialis cultus* wskazuje na Maryję jako na wzór dla współczesnej kobiety, która *szlusznie chce mieć udział w decyzjach społeczeństwa*, dlatego, jak pisze, *z największą radością ducha będzie przypatrywać się Maryi. Ona bowiem dopuszczona jakby do dialogu z Bogiem [...], czynnie i w sposób wolny zgadza się nie na jakąś przypadkową sprawę, lecz na wydarzenie wieków [...], Wcielanie Słowa*²⁶. Jan Paweł II wprost mówi, że w Maryi urzeczywistnia się doskonałość kobiety, możliwa do naśladowania i realizacji. Wszystkich zachęca do otwierania się na uświęcającą moc łaski Boga, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. On w swojej wszechmocy przemienia serca i uzdalnia do realizacji swojego planu miłości²⁷. Kobieta w osobie Maryi stała się „sprzymierzeńcem” Boga, „wyróżnioną pomocnicą” w walce z grzechem i jego następstwami²⁸.

Roła powierzona Maryi w zbawczym planie Bożym rzuca światło na powołanie kobiety w życiu Kościoła i społeczeństwa. Jan Paweł II podkreśla Jej świadomą, wolną i wielkoduszną zgodę na inicjatywę Boga. Tym samym wskazuje na odpowiedzialną współpracę Kobiety w odkupieniu człowieka. Od Maryi można też uczyć się formy tej współpracy.

²⁴ TENŹE, *Powołanie do macierzyństwa*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Les Combes – Włochy, 16.07.1994), w: TAMŹE, 116-117.

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety* (Audiencja generalna, 29.11.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 123.

²⁶ MC 37.

²⁷ JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety...*, 124.

²⁸ TENŹE, *Misja kobiety w dziedzinie wychowania*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Modlitwa na Anioł Pański, Loreto-Włochy, 10.12.1994), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 31; TENŹE, *Współpraca Maryi w dziele Odkupienia* (Audiencja generalna, 4.05.1983), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 30-32.

Nie stawia wymagań, roszczeń, warunków, ale całkowicie i z ufnością zawiera się Bożemu planowi zbawienia, mówi: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38)²⁹. Maryja, która jest Królową narodów i całego świata³⁰, nazwała siebie „służebnicą Pańską” i do końca pozostała wierna treści tych słów. Taka postawa czyniła Ją bliską swojemu Synowi, który bardzo podkreślał służebny charakter swojego posłannictwa, mówiąc, że Syn Człowieczy *nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mt 20, 28). Papież nazywa Maryję „pierwszą” Uczennicą Chrystusa, która dzięki swej pokorze i cierpliwości przyprowadza ludzi do Boga. W pełni osiągnęła „stan królewskiej wolności” właściwy dla uczniów Chrystusa: służyć – znaczy królować³¹. Taka właśnie droga prowadzi do udziału w chwale Zbawiciela. Człowiek bowiem osiąga pełnię tylko wówczas, gdy otwiera się na Boga. Prawdziwa praca duchowa nie polega wyłącznie na spotkaniu z samym sobą, na docieraniu do wymiaru wewnętrznego swego człowieczeństwa, chociaż to również jest ważne – *ale musi być uległym wsluchiwaniem się w głos Ducha Bożego*³². Nie jest to łatwa droga, bowiem przeszkodą jest grzech, który nie pozwala działać Bożemu Duchowi.

Jan Paweł II wielokrotnie mówi o powołaniu kobiety jako żony i matki, ale także zwraca uwagę na jej rolę we wszystkich dziedzinach życia, w których może aktywnie uczestniczyć, wnosząc swój specyficzny wkład w rozwój i postęp społeczny. Mówi o swoistym geniuszu kobiety, którego bardzo potrzebuje zarówno społeczeństwo, jak i Kościół. Kobieta wiele wnosi swoją umiejętnością łączenia przygotowania zawodowego z darami ofiarności, zmysłu praktycznego, intuicji i delikatności. Papież uwypuklił zwłaszcza szczególną zdolność kobiety do otwierania się na przyjęcie do konkretnego człowieka. Chodzi nie tylko o aspekt fizyczny, ale także uczuciowy i duchowy. Jest ona szczególnie usposobiona do tego, by wszędzie pozostawiać ślad swojej wielkoduszności, wrażliwości i radości życia. Obdarzona tak pięknym usposobieniem, jest jednakże w swoim pięknie zagrożona, dlatego musi czuwać, by nie wkraść się zaborczy egoizm, który będzie ją oddalał od postaw autentycznej miłości³³. Wiele uwagi

²⁹ TENŻE, *Rola kobiety w świetle Maryi...*, 125-126.

³⁰ LG 59.

³¹ RM 41.

³² TENŻE, *Otwarcie na moc Ducha Świętego*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Castel Gandolfo, 8.09.1996), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 284.

³³ MD 18; TENŻE, *Kobieta w społeczeństwie*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Castel Gandolfo, 23.07.1995), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 119.

poświęcał kobiecie jako wychowawczyni. Ufał, że zaangażowanie kobiet w nauczanie podnosi jakość całego procesu wychowawczego, w którym chodzi o wzrost człowieka we wszystkich jego wymiarach. Uważał, że w dziedzinie wychowania kobieta doskonale wykorzystuje swój kobiecy geniusz, ujawniając swą szczególną wrażliwość duchową i jednocześnie kobiecą. Został on już potwierdzony w osobie Matki i Wychowawczyni Syna Bożego, która wspomagała Jego ludzkie wzrastanie *w mądrości, w latach i w lasce u Boga i u ludzi* (Łk 2, 52)³⁴. Papież podkreśla rolę kobiety jako wychowawczyni pokoju. W orędziu na Światowy Dzień Pokoju wzywał zwłaszcza kobiety, aby były nauczycielkami pokoju, aby za przykładem Maryi wносиły pokój w relacje międzyosobowe w rodzinach, ale także w życie kulturalne, społeczne i polityczne narodów³⁵. Maryja, będąc w pełni sobą, wносиła w życie pierwszej wspólnoty wierzących całe bogactwo swej kobiecości. Relacje z innymi, które opierała na szacunku i prawdziwej miłości, były źródłem radości.

Szczere zjednoczenie z Bogiem nie może pozostać bez wpływu na relacje z ludźmi. W sercu każdego człowieka jest wówczas bowiem pragnienie wypełniania woli jedynego Nauczyciela. A Jego wola jest jednoznaczna: *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem* (J 15, 12). Wiąż z Bogiem rodzi więc prawdziwą jedność między chrześcijanami. Na tej drodze ku pełnej jedności niezwykle ważne są braterskie kontakty, prawdziwy dialog i współpraca nastawiona na dobro bliźniego. To dzieło wspiera Ta, która jest niezrównanym przykładem wierności i posłuszeństwa Bogu - Maryja, Matka wszystkich chrześcijan³⁶. Jej skromne i święte życie jest wyrazem głębokiej jedności między wysiłkiem wewnętrznym i zewnętrznym. W najtrudniejszych okolicznościach życia, zaznacza Papież, dawała przykład prawdziwej wewnętrznej harmonii i ufego zawierzenia woli Bożej. Jan Paweł II bardzo pragnął, by wierzący w Chrystusa wpatrywali się w Jej odwagę i wrażliwość, by odrzucali wszystko, co jest sprzeczne z godnością człowieka, a tym samym sprzeciwia się zamysłowi Bożemu. Budowanie przyszłości bardziej sprawiedliwej i braterskiej wymaga takiej umiejętności rozeznawania, jaką posiadała Maryja, Jej czujności i odwagi³⁷. Bóg chce, aby Jego osobowa relacja z człowiekiem wyrastała nie tylko z daru Ducha

³⁴ TENŻE, *Misja kobiety w dziedzinie wychowania...*, 120-121.

³⁵ TENŻE, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1995, 2, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 1, 8-10.

³⁶ TENŻE, *Dzieło jedności troską wszystkich*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Watykan, 22.12.1995), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 50.

³⁷ TENŻE, *Bądźcie zwiastunami pokoju*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Loreto - Włochy, 10.09.1995), w: TAMŻE, 136-137.

Świętego, ale opierała się także na osobistej dojrzałości człowieka, czego Maryja jest przykładem³⁸. Jej osobista świętość jest owocem łaski Bożej, z którą wiernie współpracowała. Łaska Boża bazuje jednak na naturze i wspiera rozwój wszelkich naturalnych zdolności człowieka. Wiele zależy od świadomości człowieka. Maryja potrafiła dostrzegać Bożą dobroć we własnym życiu, okazując szczerą wdzięczność za Boże dary i dziecięce posłuszeństwo Jego woli. Była świadoma zadania powierzonego Jej przez Boga. To nadawało głęboki sens Jej codziennemu życiu. Prozaiczne, powtarzające się czynności domowe nabierały szczególnej wartości, były bowiem służbą posłannictwu Chrystusa. Wykonywane z miłością przez tak wiele kobiet, w oczach Boga nabierają nadzwyczajnej wartości – mówi Papież – mają bowiem wartość zbawczą³⁹.

Wszyscy ludzie mogą prosić Maryję o światło zrozumienia planu Bożego w odniesieniu do swego życia. Codzienne życie Maryi ukazuje wyraźnie, że o wartości człowieka decyduje przede wszystkim to, kim on jest, a potem dopiero to, co on mówi lub czyni.

4. Maryja – nauczycielką modlitwy

We współczesnej epoce konsumizmu, który zamiast zaspokajać potrzeby, tworzy coraz to nowe, człowieka ogarnia gorączkowy aktywizm. Tak wiele dóbr materialnych wydaje się być niezbędnymi i potrzebnymi natychmiast. Wciąż nowe wiadomości ze wszystkich stron docierają do człowieka, który jest jednak mało skłonny do słuchania, a bardziej skłonny do mówienia. Nie ma czasu na refleksję nad sobą. Życie jest wyścigiem, w którym trudno znaleźć czas na zastanowienie, spotkanie z bliskimi, rozmowę z przyjacielem. W społeczeństwie tak zwanego dobrobytu człowiek często czuje się wyalienowany, zawiedziony w swych najgłębszych pragnieniach, niezadowolony.

Jan Paweł II uznał, że antidotum na tę sytuację może być swoisty „duchowy post”, wyzwalający człowieka z niewoli rzeczy materialnych, z nieumiarkowania i chciwości. Tylko postawa powściągliwości wobec dóbr materialnych i w każdej dziedzinie może wprowadzić jakąś równowagę i harmonię pomiędzy materią a duchem⁴⁰. Trzeba wyzwalać się

³⁸ TENŻE, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka* (Audycja generalna, 18.04.1990), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 59-62.

³⁹ TENŻE, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa* (Audycja generalna, 29.01.1997), w: TAMŻE, 238.

⁴⁰ TENŻE, *Wartość postu*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Syrakuzy – Watykan, 10.03.1996), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 210-211.

z samolubstwa i uczyć się korzystania z rzeczy materialnych w sposób solidarny, mając na uwadze dobro innych teraz i w przyszłości. Papież wzywa do budowania społeczeństwa bardziej braterskiego i solidarnego, wskazując na dwie dźwignie, które służą temu dziełu, są nimi: miłość i modlitwa⁴¹. Winny one towarzyszyć wszelkim przedsięwzięciom człowieka. Kieruje swoje wołanie zwłaszcza do ludzi młodych, bogatych w ideały, którzy pragną budować lepszą przyszłość, bardziej odpowiadającą potrzebom człowieka. Każde młode pokolenie chce mieć udział w budowaniu lepszego świata. Ponieważ wielkie zaangażowanie wymaga dużego wysiłku, a miłość mocnego fundamentu, dlatego przekonuje, że tylko miłość zakorzeniona w Bogu jest niewyczerpanym źródłem siły do budowania lepszego świata⁴².

Otwarcie serca na Boga i drugiego człowieka, formacja wrażliwego i prawego sumienia potrzebuje ciszy, refleksji i modlitwy. Jednym z pilnych zadań dla człowieka dzisiaj jest nauczyć się otwartości wobec innych, odbudować i pogłębić relacje z bliskimi. Trzeba koniecznie nauczyć się słuchać drugiego człowieka, ale jeszcze bardziej wsłuchiwać się w słowo Boże. Objawienie biblijne dociera głównie w postaci słowa. W słowie obecny jest Bóg, który mówi do człowieka. Zachęta, a nawet nakaz słuchania, powtarza się jak refren w całym Piśmie Świętym⁴³. Maryja, jak czytamy w Ewangelii, „chowała wiernie w swym sercu” słowa Boskiego Syna (por. Łk 2, 51), potrafiła słuchać w milczeniu. Dobrze to obrazuje scena zwiastowania. Maryja pozwala mówić aniołowi, nie wyraża swojego zaskoczenia, zdziwienia, uważnie słucha. Dopiero gdy anioł zamilkł, wyraziła swoje zastrzeżenie, konkretnie i rzeczowo: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34). Chciała zrozumieć, oczekiwała wyjaśnienia. E. Sujak wysuwa przypuszczenie, że tak prawdopodobnie wyglądały codzienne kontakty w Świętej Rodzinie⁴⁴. Wychowawca, rozważając scenę zwiastowania, może zaczerpnąć z niej ważne dla siebie wskazanie, albo nawet zasadę pedagogiczną, twierdzi autorka: by uważnie wysłuchać tego, co ktoś (np. dziecko) chce przekazać. Nie przerywać, nie ujawniać natychmiast swoich uczuć, swoich opinii, swojego zdania, wysłuchać do końca i dopiero wtedy wyjaśnić to, co nie całkiem zrozumiałe, a okazać to, co zrozumiałe. W słuchaniu ujawnia się szacunek, liczenie się z drugą osobą bez względu na wiek i sytuację. Tę ważną zasadę wychowania może przypominać każda mo-

⁴¹ TENŹE, *Miłość i modlitwa*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Syrakuzy – Włochy, 6.11.1994), w: TAMŹE, 16-17.

⁴² TAMŹE, 17.

⁴³ A. VALENTINI, *Z Maryją życie chrześcijańskie*, Warszawa 1989, 11-12.

⁴⁴ E. SUJAK, *żyć lepiej...*, 197-198.

dlitwa „Zdrowaś Maryjo”, „Anioł Pański” oraz pierwsza radosna tajemnica różańca⁴⁵. Styl relacji z ludźmi przenoszony jest na relację z Bogiem w modlitwie. Brak umiejętności wsłuchania się w człowieka, nie tylko w to, co mówi, ale także w jego świat myśli, przeżyć, doznań, wskazuje również na nieumiejętność wsłuchania się w słowa Pana.

Postawa Maryi uczy wszystkich zrozumienia wartości milczenia. W świecie pełnym zgiełku, nerwowości i szybkiego tempa życia, Jej życie ukazuje wartość milczenia i zachęca do adoracji i kontemplacji oraz do refleksji, aby lepiej zrozumieć tajemnicę życia⁴⁶. Nie chodzi więc tylko o powściągliwość w mowie, ale umiejętność rozważania w ciszy Bożych słów i patrzenia oczyma wiary na wydarzenia życia. Jest to milczenie „bogate duchowo”. Maryja przeżywała w głębi serca wydarzenia, w których uczestniczyła i w kontemplacyjnej ciszy ponawiała swoje *fiat*⁴⁷. Taka postawa wymaga skromności i pokory. Jest przeciwieństwem eksponowania siebie, swojej wartości i mądrości. Świat zdąża raczej w tym drugim kierunku. Papież zauważa, że nawet apostołowie sprzeczali się o to, kto jest największy i pragnęli mieć udział w zaszczytach. Jezus musiał udzielać im pouczeń na temat pokory i służby. Maryja nigdy nie pragnęła dla siebie korzyści ani przywilejów. Chciała tylko pełnić wolę Bożą. Jej życie było wypełnione bezinteresowną miłością do Boga i ludzi. Tym samym stało się ono wielkim świadectwem o wartości życia czystego i pełnego dobroci dla wszystkich⁴⁸. Wysilek, by tak żyć, wspierany Bożą łaską, prowadzi do pogłębiania miłości do wszystkich stworzeń i do Boga, a tym samym do realizowania swojego człowieczeństwa na miarę zamysłu Stwórcy.

Słowo Boże pomaga postrzegać codzienność we właściwym świetle. Będąc źródłem życia duchowego, może przemienić i odnowić życie człowieka. Jan Paweł II słowo Boże nazywa „orzeźwiajączą wodą”, „pożywieniem”, którym karmi się człowiek wierzący, zgłębiając się w „nieśmiertelne stronicę”⁴⁹. Czytanie Pisma Świętego uważa za pierwszy etap modlitwy. *Właśnie modlitwa inspirowana przez Pismo Święte jest najważniejszą drogą rozwoju duchowości chrześcijańskiej. Kto potrafi poświęcić jej czas i siły, zbiera potem obfite owoce*⁵⁰. Szczególną próbą dochowania

⁴⁵ TAMŻE, 199.

⁴⁶ JAN PAWEŁ II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła...*, 118.

⁴⁷ TENŻE, *Dwunastoletni Jezus odnaleziony w świątyni* (Audiencja generalna, 15.01.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 236.

⁴⁸ TENŻE, *Wpływ Maryi na życie Kościoła...*, 118-119.

⁴⁹ TENŻE, *Słowo Boże naszym pokarmem*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Castel Gandolfo, 20.07.1997), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 393.

⁵⁰ TAMŻE, 394.

wierności Chrystusowi są trudne doświadczenia i cierpienie. Właśnie wtedy, mówi Papież, trzeba pamiętać o błogosławieństwie, które Chrystus obiecał tym, którzy wsłuchują się w Jego słowo (por. Łk 11, 28)⁵¹. Maryja odpowiadając aniołowi *niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 11, 28), jest pierwszą zasługującą na błogosławieństwo ogłoszone przez Jezusa. Jej postawa pozwala lepiej rozumieć istotę kultu religijnego, który nie polega przede wszystkim na wyrażaniu myśli i uczuć człowieka, lecz na przyjęciu postawy słuchania Bożego słowa, by je poznać, przyswoić sobie i kierować się nim w codziennym życiu⁵². Wniebowzięcie Maryi ukazuje, jakie jest ostateczne przeznaczenie tych, którzy *śluchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). Ona, będąc w głębokiej duchowej jedności z Bogiem, pokazuje, jak z Nim współpracować, by odpowiedzialnie korzystać z możliwości i dóbr tego świata oraz realizować Jego zamiśl wobec świata i człowieka⁵³. Jan Paweł II zachęca wszystkich, by próbowali wznieść się ponad trudy życia codziennego i podnieść oczy ku górze, by dostrzec niezmiernie przestrzenie wiecznego pokoju, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Ojca, i gdzie jest Maryja wyniesiona do niebieskiej chwały. Taki jest również, według Bożego zamiślu, cel istnienia człowieka, właściwy jego naturze⁵⁴. Świadomość tego winna wyzwalać w człowieku pragnienie wychwalania wielkości i dobroci Boga. W modlitwach chrześcijan jest jednak wiele próśb, a mało wychwalania Boga. A. Valentini twierdzi, że człowiek przenosi do kultu mierny i powierzchny styl swoich stosunków międzyludzkich⁵⁵. Chwalić Boga oznacza dziękować Mu i błogosławić. Takiej modlitwy chrześcijanie mogą uczyć się od Maryi.

5. Duchowe macierzyństwo wierzących w Chrystusa

Apostolska działalność Kościoła ma zdecydowanie macierzyński charakter. Ten rys Kościoła jednoznacznie wyraził w swoim nauczaniu Apostoł narodów: *Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje* (Ga 4, 19). Macierzyństwo duchowe

⁵¹ TENŹE, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna* (Audiencja generalna, 12.03.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 248.

⁵² TENŹE, *Wzór kultu Kościoła* (Audiencja generalna, 10.09.1997), w: TAMŹE, 294.

⁵³ TENŹE, *Chronić środowisko naturalne*. Przemówienie podczas spotkania z wiernymi na modlitwie południowej (Watykan, 24.03.1996), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 214-215.

⁵⁴ TENŹE, *Tajemnica Wniebowzięcia Maryi*. Przemówienie podczas spotkania z wiernymi na modlitwie południowej (Castel Gandolfo, 15.08.1997), w: TAMŹE, 401.

⁵⁵ A. VALENTINI, *Z Maryją życie chrześcijańskie...*, 148.

w sposób szczególny odnosi się do Maryi, która słowo Boże „zachowywała”, „rozważała w sercu” i całym swoim życiem wypełniała⁵⁶. Macierzyńska świadomość Kościoła pozwala widzieć jego posłannictwo na wzór Bożej Rodzicielki. Ten wymiar powołania jest związany z sakramentalną naturą Kościoła, który „rodzi” i wychowuje do nowego życia w Chrystusie. Kościół uczy się własnego macierzyństwa nie tylko naśladowując świętość Maryi, Jej miłość oraz wierność w wypełnianiu woli Ojca, ale także czerpiąc z Jej macierzyńskiego pośrednictwa. Spełnia Ona swe macierzyńskie zadanie pomagając w zrodzeniu i pomnażaniu życia Bożego w duszach ludzi wezwanych do uczestnictwa w Bożej naturze i odkupionych⁵⁷. Na taką rolę Maryi w życiu uczniów Chrystusowych wskazał sam Zbawiciel, gdy z wysokości krzyża powiedział do Niej: *Niewiasto, oto syn Twój* i do ucznia: *Oto Matka twoja* (J 9, 26-27). Kościół nazywa Maryję Matką Kościoła, czyli Matką wszystkich wierzących w Chrystusa. Jej macierzyństwo jest szczególnie widoczne i przeżywane w tajemnicy Eucharystii. Maryja prowadzi ludzi na Świętą Ucztę, w której uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe Ciało narodzone z Maryi Dziewicy⁵⁸. Pełni więc szczególną rolę na duchowej drodze człowieka, który każdego dnia może odkrywać Jej skuteczną obecność przy sobie.

Dla współczesnego świata nowym objawieniem Chrystusa jest świadectwo ludzi wierzących. Sobór Watykański II przypomina, że życie głęboko chrześcijańskie jest pierwszą i najważniejszą powinnością wierzących w Chrystusa i najlepszą formą szerzenia wiary, do której są powołani, uczestnicząc na mocy chrztu świętego w prorockiej misji Zbawiciela⁵⁹. Poczęcie się Chrystusa jest dane nie tylko Maryi. On chce się narodzić w sercu i życiu każdego człowieka. Ktokolwiek słucha i przyjmuje słowo Boże, łączy się z Nim ścisłymi więzami. Sam powiedział: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21)⁶⁰. Jan Paweł II apeluje, aby każdy wierzący w Chrystusa zastanowił się, czy rzeczywiście przyjął Ewangelię – Dobrą Nowinę, będącą orędziem wyzwolenia, radości i pełni życia. Jeśli ją poważnie przyjmuje, nie może zarazem nie podejmować wysiłku budowania swojego życia w oparciu o wartości ewangeliczne, czyli przechodzenia od egoizmu do miłości, starając się żyć na wzór samego Chrystusa. Wymaga to wsłuchiwania się w głos Boga, podejmowania szczerego wysiłku oderwania serca od grzechu i przyjmowania posta-

⁵⁶ RM 20.

⁵⁷ TAMŻE, 43-44.

⁵⁸ TAMŻE, 44, 47.

⁵⁹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 36.

⁶⁰ A. VALENTINI, *Z Maryją życie chrześcijańskie...*, 14.

wy dzielenia się i zauważania potrzeb innych⁶¹. Papież, będąc dobrym obserwatorem życia społecznego, dostrzegał, że współczesny człowiek z pozoru nie potrzebuje Dobrej Nowiny, jest pewny siebie i chętnie obywa się bez Boga. Dopiero jakby z bliska przyglądając się każdemu, można dostrzec, że ludzkie serca wypełnione są obawami o przyszłość, lękiem przed chorobą, starością, śmiercią. Człowiek chce sobie z tym poradzić szukając często na błędnych ścieżkach. Papież z mocą świadectwa zapewnia, że chrześcijaństwo daje nadzieję, ukazując Boga miłującego człowieka i bogatego w miłosierdzie. Potrzebna jest jednak autentyczna wiara i przestrzeganie zasad moralnych w życiu⁶². Potrzeba, żeby chrześcijanie mocą swego życia przeżywanego z Bogiem, zaświadczaali o prawdzie słów Ewangelii, aby świat dostrzegł w życiu i postępowaniu uczniów Chrystusa Jego Boskie oblicze. Papież wielokrotnie apelował, zwłaszcza do młodych chrześcijan, aby w ich sercach była postawa gotowości, jaką miała Maryja w wydarzeniu zwiastowania, aby w sercach młodych rozbrzmiewało echo Jej *fiat*⁶³. Głęboka jedność z Nim może uczynić życie każdego człowieka niezwykle płodnym. Chrystus pragnie pełnego zaangażowania i współpracy z człowiekiem w dziele zbawienia. Owocem tego współdziałania jest pokój serca i prawdziwa radość. Taki stan ducha jest konsekwencją osobistego doświadczenia dobroci i miłości Boga. W Maryi, podobnie jak w sercach chrześcijan o pokornym sercu, Boży dar budzi głęboką radość. Gdy Anioł Gabriel zwraca się do Dziewicy z Nazaretu, najpierw pozdrawia Ją słowem „raduj się”, a potem nazywa Ją – „pełną łaski”. Maryja ma się radować przede wszystkim dlatego, że Bóg Ją kocha i napełnił Ją łaską, by została Matką Boga⁶⁴. Szczęście jest obiecane nie tylko Maryi, ale wszystkim, którzy słuchają słowa Bożego i nim żyją (por. Łk 11, 27-28).

Radość winna znamionować wszystkich wierzących, cały Kościół Chrystusowy, powinna być dostrzegana przez ludzi, którym brak nadziei, bo nie otworzyli jeszcze swoich serc na Bożą miłość i miłosierdzie. Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie wyzwolił człowieka z mocy grzechu. On, który jest miłością i pokojem, chce, by człowiek miał udział w Jego życiu, by pełen nadziei szedł przez życie. Maryja, która nazywa-

⁶¹ JAN PAWEŁ II, *Modlitwa, post, jałmużna*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Watykan, 16.02.1997), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II...*, 343-344.

⁶² TENŻE, *Bóg nas kocha*. Przemówienie podczas spotkań z wiernymi na modlitwie południowej (Watykan, 16.02.1997), w: TENŻE, 349.

⁶³ TENŻE, *Misja kobiety w dziedzinie wychowania...*, 31; TENŻE, *Współpraca Maryi w dziele Odkupienia...*, 30-32.

⁶⁴ TENŻE, „*Łaski pełna*” (Audiencja generalna, 8.05.1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 160.

na jest także Matką nadziei, gdyż nie zwątpiła nawet w najciemniejszej godzinie męki i śmierci swojego Syna, może wypraszać człowiekowi łaskę wiernego zachowywania wymagań Ewangelii i przekładania jej na język życia codziennego. Wskazuje Ona na słowo Boże i Eucharystię jako pokarm, którym wierzący mogą wzmacniać swoją wiarę, by nieść Chrystusa w świat, w którym jest tak wiele smutku, niesprawiedliwości, przemocy i samotności. Człowiek wiary to człowiek radosny, niosący innym pocieszenie i nadzieję.

6. Zakończenie

Wychowawca oddziałuje na dzieci i młodzież nie tylko przez to, co robi czy mówi, ale także swoim przykładem i tym, jak przeżywa własne życie. Jezus w konkretnych sytuacjach dnia codziennego znajdował w Maryi wzór postępowania. Oczywiście równowagę temu dziełu wychowania zapewniała ojcowska postawa Józefa, który wraz z Maryją tworzył środowisko sprzyjające osobowemu dojrzewaniu Zbawiciela ludzkości. Zadanie wychowawcze Maryi, w porównaniu z rolą innych matek, miało pewne cechy szczególne, na które zwraca uwagę Jan Paweł II. Jezus, jako Boski Syn, był wyjątkowy. Nie było w Nim żadnych postaci grzechu, co wymagało od Maryi zawsze nastawienia pozytywnego, bez ingerencji korygującej Jego postępowanie. Szczególna była też zażyłość Maryi z Jezusem, gdyż zakorzeniona w wymiarze nadprzyrodzonym. Chociaż Maryja wprowadzała swego Syna w kulturę i tradycję ludu Izraela, to On sam, od momentu znalezienia Go w świątyni, miał pełną świadomość, że jest Synem Bożym, miał świadomość swojej misji. Papież zaznacza jednak, że to nie umniejsza roli wychowawczej Maryi. Nawet jeśli Jego postępowanie było przykładowe, żył podobnie jak Jego rówieśnicy. Przez trzydzieści lat pobytu w Nazarecie nie ujawniał swoich nadprzyrodzonych zdolności. U boku Maryi i pod troskliwą opieką Józefa wzrastał *w mądrości, w latach i w łasce* (Łk 2, 52), przygotowując się do pełnienia swojej misji⁶⁵.

Każdy człowiek wierzący, chcąc wzrastać w swoim człowieczeństwie, może wpatrywać się w Tę, która jest wzorem cnót i punktem odniesienia, „Gwiazdą przewodnią”, jak Ją wielu nazywa. Człowiek jest człowiekiem od pierwszej chwili poczęcia w łonie matki, jednak stopniowo uczy się postępowania prawdziwie ludzkiego, które musi być wypiełgnowane przez wychowanie. Wychowawca ma ukazywać młodemu człowiekowi,

⁶⁵ TENŻE, *Wychowawczyni Syna Bożego* (Audiencja generalna, 4.12.1996), w: TAMŻE, 224-225; TENŻE, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa...*, 238.

jak być człowiekiem naprawdę, ma wpierać go w jego dojrzewaniu ku pełni człowieczeństwa. Młodzi potrzebują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie ich nurtują, ale przede wszystkim domagają się od wychowawcy przykładu życia. Obowiązkiem wychowawcy jest tworzyć klimat prawdziwego pokoju i bezpieczeństwa, w którym młodzi ludzie będą mogli rozwijać swoje możliwości oraz odkrywać otrzymane powołanie i odpowiedzieć na nie. To trudne i poważne wezwanie, w którym chrześcijański wychowawca ma pomoc w osobie Maryi - Matki, Wychowawczyni i wzorze człowieczeństwa. Na Nią wskazuje Jan Paweł II, gdy apeluje, aby powrócić do korzeni, jeśli chcemy budować świat bardziej solidarny i pojednany. Tylko dzięki Chrystusowi, zaczynając od podstaw ewangelicznych, możliwe jest wprowadzanie prawdziwego pokoju i pojednania. Tę misję sam Jezus powierzył swoim uczniom żyjącym w każdej epoce. W realizacji misji i powołania człowieka, On sam jest światłem i oparciem. Daje wierzącym w Niego jako pokarm swoje Ciało i Krew, które za sprawą Ducha Świętego dała Mu Jego Matka. Dlatego właśnie szczególnie Ona może uczyć wrażliwości na człowieka, w którym powinno objawić się to, co jest z Boga.

Dr Barbara Rozen

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (Olsztyn)

ul. Kard. Hozjusza 15

PL - 10-900 Olsztyn

e-mail: barbararozen@o2.pl

L'esemplarietà di Maria nell'educazione cristiana secondo Giovanni Paolo II

(Riassunto)

Nel processo di educazione è importante sia la parola che l'esempio dell'educatore. L'autrice cerca di mettere in luce la persona di Maria come il modello per l'educazione cristiana. Prima di tutto Maria è il modello di fede, e cioè come vivere nell'affidamento a Dio e come crescere nella fede.

Maria è il modello per ogni madre cristiana insegnandola come vivere la maternità e come stabilire i buoni rapporti con i figli. In Maria possiamo anche ammirare l'ideale di donna e l'esempio perfetto dell'umanità.

Nel mondo di oggi pervaso dal consumismo incontriamo Maria come il modello di preghiera, e cioè come aprirsi ai beni spirituali. L'educatore trova in Maria l'aiuto e il punto di riferimento nella difficile opera di educazione.